

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



**PRZEDPŁATA:**

kwartalnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 6. Lipca. — Oesterreichische Correspondenz zamieszcza następującą telegraficzną depeszę z Konstantynopola z d. 5. b. m.: pan Thouvenel, poseł francuski w Konstantynopolu zwinął flagę swoją, ponieważ sułtan wzbraniał się odwołać kaimakama Vogoridesa z Multan. P. Thouvenel ma zamiar za kilka dni wyjechać. Sułtan oświadczył, że chce wprost odwołać się na piśmie do cesarza Francuzów i dla tego nie traci nadziei, że rzecz ta da się zgodnie załatwić.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 5. Sierpnia o godz. 2ej po południu. — Cesarz i cesarzowa wyjechali dziś w południe z St. Cloud wprost do Hawru, aby ztamtąd udać się do Osborne.

Z powodu gorszych kursów londyńskich, na giełdzie mało zawierano interesów, na końcu przecie więcej ruchu.

Petersburg, 3. Sierpnia. — Cesarz wrócił szczęśliwie do Peterhofu. Według wiadomości z Kaukazu, Rosyane wyładowali w fortecy Gelendzik, wypędzili górali i zburzyli zapasy wojenne znajdujące się na jednym tureckim okręcie, używanym do przemywania towarów. Pobili dziesięćkroć silniejsze zastępy górali i zabrali 3 armaty pod Anapą.

Tryest, 4. Sierpnia. — Wczoraj wypłynął ztąd parowiec wojenny »Curtatone« na morze Śródziemne, celem robienia obserwacji magnetycznych pod kierunkiem profesora Dr. Schaub.

Turyń, 3. Sierpnia. — Założenie podmorskiego telegrafu między Sycylią a Algierem ma nastąpić d. 12. b. m. Rząd przeznaczył na ten cel okręt parowy »Monzambano«.

Neapol, 1. Sierpnia. — Rząd udzielił koncesyę na założenie podmorskiego telegrafu z Neapolu do Algieru, tudzież z Neapolu przez Capopassaro w Sycylii, Girgenti i Pantellerię do Malty.

Berlin, 7. Sierpnia. — Najj. Pan raczył wynieść do stanu szlacheckiego byłego generał majora Jerzego Priema, a zamianować obrońcą prawa i notaryusza Hildebranda w Koeslinie tajnym radcą sprawiedliwości, tudzież dziedzica Kieckebuscha w Pomellen radcą ekonomicznym.

Poczdam, 6. Sierpnia. — Najj. Pan słuchał wczoraj przed południem zwykłych referatów w Sanssouci.

Berlin, 7. Sierpnia. — Börsen i Handl. Ztg. donosi: Już dawniej miano zamiar nałożyć podatek na tytoń i tabakę. W tej chwili odbywają się nad tym przedmiotem obrady i jak słyhać, będą zapytane w tej mierze izby handlowe i korporacje kupieckie, czyli podatek ten może być zaprowadzony i jaki skutek pociągnąć mogą wydać się mające w tym celu rozporządzenia.

— Gazeta pocztowa frankfurcka słusznie czy niesłusznie uważana za organ kancelaryi prezydyjalnej Związku niemieckiego, zamieszcza następujący artykuł godny uwagi, bo ostrzegający państwa Rzeszy niemieckiej, by się trzymały jednności i nieogładaly się na Francję.

»Jesteśmy bardzo skłonni do przypisywania cesarzowi Francuzów pokojowych uczuć. Nie dość on jest młodym, aby się uganiać za świecidlami sławy wojowniczej; za starym znów, aby próbować się na tej drodze; wie on, że wojna szczęśliwa, której wawrzyny obcą głowę wieńczę (marszałków francuskich?) zamieniłaby je z czasem na złotą koronę, a że w wojnie nieszczęśliwej tron jego mógłby runąć. Jednakże zawikłania stosunków europejskich, następnie tak zwana *raison d'état*, a niemniej i konieczności wypływające z wewnętrznego położenia, z pobudek politycznych, z narodowej potrzeby zajęcia się czemś i naprężenia umysłów, otwarcia nowych dróg dla ambicyi i działalności — wszystkie te powody mogłyby przemódz usposobienie pokojowe i popchnąć cesarza mimo jego woli w wojnę lub zrodzić w nim przekonanie, że z pomiędzy dwojga złego jakie ma do wyboru, wojna jest jeszcze najmniej szym. Bodajbyśmy się łudzili, ale powinniśmy na ten przypadek rachować. Zdaje się także, że prócz Anglii, która była i jest jeszcze sprzymierzeńcem osobistym cesarza, tudzież Rosyi, która właśnie co doznała najcięższych od Francyi razów, nie widać, aby życzone sobie z jakim innym państwem wejść w stosunki pofalne, a natomiast starają się, aby drobne rany nie goiły się, by z nich w danym czasie korzystać.

Francya nie prowadziła drugi raz bezinteresownej wojny, jak to nazywała wojnę wschodnią, która 2 miliardy kosztowała, ale też postawiła Fran-

cyę na szczycie potęgi. Przyszła wojna będzie taką, która się sama żywi i sama opłaca. Taką jednak wojnę w Niemczech tylko i we Włoszech prowadzić można. Siedmieszędziesiąt milionów połączonych pod berłem panujących niemieckich, jeśliby stanęło jako jeden mąż w tej sprawie, zapewneby stawiły czoło wściekłości francuskiej. Ale czy i pojedynczo? Tak dobrze, nie jak w latach 1797, 1803, 1806 i 1809, lubo w owe czasy Anglia zawsze, a Rosya bardzo często pomagały usiłowaniu Niemiec. Ale Anglia trudno, aby co podolała, a Rosya zapewne o tem nie pomyśli! Czas koalicji przeminął, a Niemcy ostoją się lub upadną, w miarę tego jak usłuchają przestróg w historii swęj zawartych, lub też wzgardzą nimi. Historia mówi do nich, aby zbawienia w jednoci szukali.

Najświeższe wiadomości europejskie. — Nie ulega powątpiewaniu, że nagłą zmianę ministerstwa tureckiego poczytać można za klęskę zadaną polityce angielskiej i austriackiej. Trudno atoli przewidzieć, ile z tego skorzysta Francya i jak obróci na swoje cele.

Mimo nieważnienia wyborów w Multanach i oddalenia Vogoridesa, sama sprawa księstw Naddunajskich ani o krok nie postąpiła naprzód, bo Francya liczy nie może na udział Prus i Sardynii, jeżeli kwestya ta przejdzie poza zwyczajny zakres dyplomatyczny, bo te państwa nie mają w tej sprawie bezpośredniego interesu.

Spodziewamy się, że w Osborne sprawa ta będzie załatwiona.

— Donoszą z Paryża, równie jak napisano do Norda z Berlina, iż wypadki ostatnie we Włoszech zbliżyły do siebie Austryę i Sardynię, a nawet Neapol do Francyi. Czas przecie wyjaśni te domysły, które czerpane są z pewnych źródeł.

— Co się tyczy spraw indyjskich, to tylko widać, że Anglia nie myśli zaniechać Indyi i z niesłychaną energią wysyła tam wojska, aby je na nowo zdobyć. Ilekto w swoim czasie nie nadowodzą same angielskie dzienniki, aby odwrócić od Indyi uwagę publiczną, że te kolonie dla Anglii są tylko ciężarem i że dalekoby lepiej się jej powodziło bez tej kolonii. Dziś takiej opinii dzienniki angielskie nie rozszerzają, owszem przeciwnie dowodzą, że kwestyą żywotną dla Anglii jest utrzymanie Indyi wschodnich pod jej panowaniem. Bo to targ dla Anglii główny, główny i nieprzebrany skarb, z którego czerpie flota i handel angielski główne siły i potęgę. Chodzi więc teraz głównie Anglii o co rychlejsze ograniczenie ogniska powstania w Indyach, aby pożar całkowicie przytłumić.

## Królestwo Polskie.

Ustawa cesarsko-królewskiej warszawskiej medyko-chirurgicznej akademii.

(Ciąg dalszy.)

§. 70. Po dopełnieniu tego, co wskazanem zostało poprzedzającymi paragrafami, konferencya przystępuje do wyboru profesora lub adjunkta, z liczby ubiegających się kandydatów, z zachowaniem przepisów, ustanowionych w §§. 65. i 66.

§. 71. Jeżeli opróżniona posada profesora nie może być w krótkim czasie obsadzona w porządku przepisany w §§. 63.—66., jako też w razie przeciągłej choroby profesora, konferencya porucza pełnienie jego obowiązków innemu z pomiędzy profesorów lub adjunktów.

§. 72. W wypadkach wymienionych w poprzedzającym paragrafie, pełnienie obowiązków adjunktów może być, podług uznania konferencyi, poruczone docentom lub innym osobom, posiadającym odpowiedni stopień naukowy i odznaczającym się szczególnymi zdolnościami do wykładu, tudzież pracami w przedmiocie, który ma być wykładanym.

§. 73. Adjunkci odznaczający się szczególnymi zdolnościami i biegłością w wykładaniu poruczonych sobie przedmiotów, mogą być za uznaniem konferencyi, zaszczytani tytułem profesora nadzwyczajnego, do czego jest potrzebne zatwierdzenie ministra oświecenia narodowego, na przedstawienie kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

§. 74. Konferencya akademii może dozwolić posiadającemu stopień doktora, wykladać prywatnie jaki bądź szczegółowy przedmiot, z nadaniem wykładającemu tytułu docenta. Ubiegający się o ten tytuł obowiązany jest, oprócz rozprawy napisanej do uzyskania stopnia naukowego, złożyć także inną (provenia legendi) i publicznie jej bronić.

§. 75. Do pomocy profesorom anatomii opisowej, tudzież anatomii porównawczej, przeznaczają się dwaj prosektorowie. Do zajęcia posady prosektora potrzebne jest posiadanie stopnia doktora medycyny i chirurgii lub przynajmniej medycyny, a nadto udowodnienie praktycznej znajomości rzeczy, przez wyrobienie preparatów anatomicznych. Prosektorów wybiera konferencya na przedstawienie właściwych profesorów; zatwierdza zaś na tych posadach minister oświecenia narodowego, po zniesieniu się z namiestnikiem w Królestwie.

§. 76. Do pomocy profesorom chemii i farmacyi przeznaczają się preparatorowie. Ubiegający się o te posady winni w ogóle posiadać przynajmniej stopień prowizora; wszelako preparatorem chemii może być posiadający jeden ze stopni naukowolekarskich. Nadto winni udowodnić posiadanie wprawy przy robotach chemicznych. Wybór preparatorów, na przedstawienie właściwych profesorów, pozostawia się konferencyi, a zatwierdzenie ich zależy od kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

§. 77. Na miesiąc przed końcem każdego akademickiego półrocza, wszyscy wykładowcy mający nauki w akademii, obowiązani są przedstawić programy swych lekcji w następnym półroczu z wymienieniem dzieł, jakie przyjmują za przewodnictwo. Programy te roztrząsają się i zatwierdzają przez konferencyę.

§. 78. Profesor lub adjunkt, życzący sobie wykładać naukę podług własnego swego dzieła, winien je poprzednio oddać pod rozbiór konferencyi. W ogólności żadne dzieło nie może być użyte do wykładu za podręczne, bez uznania konferencyi.

§. 79. Wykładowcy nauki, winni udzielać studentom dokładne i zupełne o ich stanie wiadomości. W miarę uznania potrzeby przez konferencyę, każdy z profesorów i adjunktów, obowiązany będzie ułożyć dzieło podręczne w przedmiocie wykładanej przez siebie nauki.

§. 80. Profesorowie i adjunkci winni się ściśle stosować do przepisane go porządku w wykładzie nauk i kończyć je w całkowitości w przeciągu czasu, jaki na to oznaczony został, nie przybierając godzin, bez poprzedniego upoważnienia konferencyi. Z tego względu obowiązani oni są co 3 miesiące składać konferencyi na piśmie wiadomość, o ile przedmioty naukowe zostały przez nich wyłożone, po upływie zaś każdego półrocza szkolnego wykazy o postępach studentów.

§. 81. Adjunkci, przeznaczeni do pomocy przy czynnościach klinicznych, mają być przy wizytach klinicznych, przez profesorów odbywanych, zastępować ich w razie nieobecności lub choroby, postępując pod każdym względem zgodnie z zasadami na ukwami przyjętymi przez profesora.

§. 82. Adjunkci klinik terapeutycznej i chirurgicznej, bądź zarazem lekarzami ordynującymi w odpowiednich oddziałach tego szpitala, przy którym jest klinika.

§. 83. Nikt z osób nauczających w akademii, bez szczególnej zasługującej na uwagę przyczyny i bez poprzedniego uwiadomienia o tem prezydenta, nie może uchylać się, ani od wykładu lekcji, ani od posiedzeń, ani od innych powierzonych sobie czynności. Życzący zaś sobie otrzymać uwolnienie od obowiązków, ma podać o to prośbę do konferencyi, na trzy miesiące przed ukończeniem roku akademickiego.

### Rozdział VII. O inspektorze i podinspektorach.

§. 84. Inspektora mianuje, według wyboru prezydenta i na przedstawienie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, minister oświecenia narodowego, po zniesieniu się z namiestnikiem w Królestwie. Podinspektorów również wedle wyboru prezydenta, mianuje kurator okręgu naukowego warszawskiego.

§. 85. Do obowiązków inspektora należy:

- 1) Czuwanie nad prowadzeniem się studentów i regularnem uczęszczaniem przez nich na lekcję.
- 2) Rozpoznawanie próśb i dowodów, przedstawianych przez pragnących być studentami akademii i zajmowanie się ich przyjęciem, oraz
- 3) Nadzór nad acałością i bezpieczeństwem zabudowań akademii i nad zachowywaniem w nich należytego porządku. Pod tym względem rządząca zabudowania i posługacze są pod władzą inspektora.

§. 86. W razie spowodowania przez studentów jakichbądź nieporządków w akademii, inspektor po zbadaniu wszystkich okoliczności, przedstawia o tem prezydentowi.

§. 87. Inspektor obowiązany jest studentom dostrzeżone w nich zaniedbania i starać się o zwrócenie ich na drogę obowiązku radą i przekonywaniem, co gdy się okaże bezskutecznem, winien donieść o tem prezydentowi akademii.

§. 88. Inspektor i podinspektorowie w czynnościach swoich stosować się winni do osobnej instrukcyi, ułożonej przez konferencyę, a na przedstawienie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, przez ministra oświecenia narodowego zatwierdzonej.

§. 89. Podczas wykładu lekcji w akademii, powinien się znajdować ciągle jeden z podinspektorów.

### Francya.

Paryż, 3. Sierpnia. — Cesarz przyjmował wczoraj posła hiszpańskiego na publicznym posłuchaniu w Tuilleryach z wszystkimi ceremoniami sztywnymi, które w zewnętrznej polityce hiszpańskiej tak jaskrawo odbijają od wewnętrznej polityki. Książę Riwas, jako tłumacz wysokiego poważania i serdecznej przyjaźni swojej monarchini zaręczał cesarzowi temi słowami: moje szczęście dojdzie najwyższego szczytu, jeżeli Najj. Panie uda mnie się zasłużyć na Twoją przychylność. Cesarz odpowiedział na to wedle Monitora:

„Mości książę! Mógłbym być zadowolony z osób, które królowa hiszpańska wybierała do reprezentacji swój przy mnie. Życzę sobie dziś szczęścia, że jej zaufanie padło na męża pod każdym względem odznaczającego się. Głęboko mnie wzruszają zaręczenia, jakie mi dajesz o szczerych uczuciach królowej, tudzież o uczuciach dla Francyi ludu hiszpańskiego. Wierzaj mi, co do mnie, że nikt nademnie szczerzej pragnąć nie może szczęścia królowej i wielkości ludu, nad którym panuje.“

— Monitor ogłasza wiele praw, któremi się upoważniają departamenta Morbihan, Puy de Dôme i Drôme do zaciągania nadzwyczajnych pożyczek i nakładania nadzwyczajnych podatków. Jest to naturalna kontrybucya nałożona na bogatszych, pieniądź składany obraca się częścią na procenta pożyczek, częścią na roboty publicznego pożytku, przez co pieniądź jako tako obraca się z rąk do rąk i daje zarobek ludziom, którzy inaczej bez zatrudnienia byłiby ciężarem nieproduktywnym.

— Rząd francuski powziął już dawniej myśl ogłaszać codzien przez Monitora nadchodzące telegraficzne wiadomości o stanie atmosfery europejskiej i to każdego rana. Na początek zamieszczał Monitor sprawozdania z 14 główniejszych miast francuskich, potem przyłączył się Madryt, a dzisiejszy numer Monitora zamieszcza stan barometru, termometru, wiatra itd. z Rzymu

w dniu 2. Sierpnia o godz. 7. z rana. Życzyłoby należało, ażeby i inne kraje poszły za tym przykładem.

— Dekret nadający wolność sprzedawania mięsa w Paryżu będzie wkrótce ogłoszony. Prefekt policyi Pietri był przeciw temu, gdy dawniejszy prefekt policyi a teraźniejszy radca stanu Carlier najgorliwszym był obrońcą nowego prawa, które po żwawych rozprawach znaczną większością głosów przeszło w radzie stanu.

— Młody liryk Karol Baudelaire wydał u Malassisa tom poezyi pod tytułem: „Fleurs du mal.“ Polieya zabrała je jako niemoralne a autora zapozwała przed sąd. Proces przeciw niemu toczyć się będzie w przyszłym tygodniu. Adwokat Chaix d'Estrange bronić go będzie. Znalazł on obrońców oprócz tego w Sainte Beuve i Merimee, ale dwóch ministrów, a mianowicie, p. Abbati byli za utrzymaniem procesu. Jedenaście poezyi uznano za nieobyczajne, jedna z nich była przed trzema laty odrukowana w Revue des deux Mondes.

— Upały dochodzące do 36 stopni ciepła, w cieniu w południowej Francyi, sprzyjają bardzo drzewom oliwnym, które od wielu lat tak nadzwyczajnie nie kwitły i nie zapowiadały tak wielkich zbiorów.

— Sądzą, że skutkiem zmiany ministerstwa unieważnione zostaną wybory w Multanach. Zdaje się, że na to Austria przystanie, ale co do głównej rzeczy, to jest niedopuszczania unii, zdania swego nieodmieni.

— Usiłowania hr. Syrakuzy aby zbliżyć i pojednać dwór neapolitański z zachodnim sprzymierzeniem, nieudały się, donoszą o tem tak z Neapolu jakoteż z Londynu.

— Rząd nie potwierdza kas asekuracyjnych agronomicznych, chociaż rada stanu ordynacye w tej mierze napisane przyjął. Rząd postanowił wpróż zasięgnąć zdania o tych kasach rad departamentalnych.

— Ajenci rządowi zaprzeczają, ażeby w dniu 15. Sierpnia miano przedstawiać pirotechnicznie wzięcie wieży Małachowa. Zgadza się z prawdą, iż poseł rosyjski zapytał hr. Walewskiego, czyli podobna reprezentacya pirotechniczna odbędzie się w Paryżu, na co miał otrzymać odpowiedź, że o takiej reprezentacyi nigdy mowy nie było, i że postanowiono zaraz na początku kompani kabyłską w ustępach przedstawić.

— Cesarz i cesarzowa udadzą się po jutrze około godziny 5 po południu koleją żelazną do Hawru, gdzie wsiądą na statek parowy Reine Hortense. Na powitanie cesarstwa, gdy wsiądą na ten okręt, wysłała królowa angielska okręty liniowe „Ajax“ i „Cambridge“ tudzież „Cezara“, „Blenhaima“ i „Jowisza“ wraz z innymi 10 parowcami angielskimi, dla oddania czci cesarstwu. Flotyła tą honorową dowodzić będzie admirał Chads.

— Liczba kapitanów liniowych okrętów pierwszej klasy we francuskiej marynarce ma być podwyższona z 36 na 55. W ogóle jest kapitanów liniowych okrętów 110.

— Constitutionnel zamieszcza list z Konstantynopola z dn. 25. Lipca, w którym objaśniono zmianę ministerstwa tureckiego. Posłowie francuski, rosyjski, pruski i sardyński podali z osobna Porcie protestacye przeciw wyborom multańskim. Oprócz tego przesłał p. Thouvenel drugą notę, ale nie przez drogomaną jak zwyczaj niesie, tylko przez jednego z swoich kawasów do Ali Ghaliba baszy, w której silnie zaprotestował przeciw wykładowi instrukcyi otrzymanych przez niego z Francyi, jakiego się dopuścił lord Redcliffe a który Porta tak skwapliwie za dobrą monetę przyjął, gdy tymczasem powinna była się udać po objaśnienie instrukcyi do niego samego (Thouvenela). Sultán wezwał następnie ministerstwo swoje, aby ściśle zdało sprawozdanie i doręczyło mu wszystkie akta ściągające się do tamecznych wyborów. W skutek więc sprawozdania owego i aktów do niego załączonych nastąpiło przesilenie ministerjalne i Reszyd basza ustąpić był zmuszony.

— Gazette des Tribunaux pisze w sprawie obwinionych o spisek na życie cesarza:

„W skutek śledztwa, do którego przystąpił p. Camusat Busserolles, odesłanych zostało 7 obwinionych o udział w spisku, mającym na celu zamach na życie cesarza, przez Izbę oskarżenia, która wyrokiem swym zakwalifikowała do postępowania karnego: Pawła Tibaldi, Józefa Bartolotti, Pawła Grilli zwanego Faro, Józefa Mazzini, Aleksandra Augusta Ledru Rollin, Kajetana Masarenti i Fryderyka Campanelle. Czterej ostatni są nieobecni.“

Są oni wszyscy oskarżeni, że za wspólną zgodą i postanowieniem uknuli spisek, mający na celu zamach na życie cesarza. Skutkiem owego spisku był akt popełniony lub przygotowany do popełnienia. Jest to zbrodnia przewidziana artykułem 89 kodeksu karnego.

Sprawa 3 pierwszych oskarżonych wniesioną zostanie w pierwszej połowie Sierpnia przed sąd przysięgłych pod przewodnictwem p. Vavin. Sądzą, że toczyć się będzie od 6. do 10. Obwinieni nieobecni, nie będą mogli być sądzeni aż po dopełnieniu formalności przepisanych prawem w przedmiocie przedstawienia się. Prokurator jeneralny przemawiać będzie. Wypada nam czekać dnia rozpraw, zanim podamy cały przegląd okoliczności, odnoszących się do tej sprawy, a na teraz ograniczymy się na wskazaniu kilku faktów ogólnych, tworzących podstawę oskarżenia.

W pierwszych dniach Czerwca, policya dowiedziała się o przybyciu do Paryża kilku Włochów z Londynu, gdzie często miewali stosunki z Mazzinim i innymi członkami centralnego komitetu europejskiego. Dnia 10. Czerwca zabrane zostały 3 listy z Genui pisane przez Mazziniego. Jeden z tych listów adresowany był do Campanelli, współpracownika Mazziniego w redakcyi dziennika Italia del Popolo, drugi do Mazzarantego. Trzeci z kilku tylko wierszy złożony do Tibaldeggo.

W liście do Campanelli, Mazzini do instrukcyi zdających się odnosić do wybuchu zamierzonego we Włoszech, domieszczył przestroagę, że trzeba szczególnie myśleć o Pawii, że to jest sprawa nagła i stanowcza, że na niej najwięcej zależy. Pisze on dalej, że Massarenti doniósł mu, iż dwóch ludzi stało się świeżo, i że jeżeli są pewni, należy im dać pieniądze, aby mieli za co przez miesiąc żyć w Paryżu i z tego powodu wypada się zgłosić do bankiera. Mazzini dodaje, że jest w tej chwili dwóch innych w Paryżu, lecz trzeba, aby każda z tych grup działała osobno i nie wchodząc z sobą w stosunki nawzajem. Zresztą list kończył się słowem polecenia do ulicy Neuve-Mémilmontant, gdzie się znajdzie co potrzeba.

Tym, do którego zwrócone było owo słowo polecenia, był Tibaldi, który

mieszkał rzeczywiście przy ulicy Ménilmontant. Został on aresztowany i po odbytej rewizji znaleziono u niego 5 pugalów i 20 pistoletów nabitych.

List Mazziniego do Massarantego zawierał podobne instrukcje, jak list pisany do Campanelli. Co do bileciku Mazziniego do Tibaldegò, polecał on dwóch jego oddawców jako ludzi, w których można mieć zaufanie. Dwaj ci ludzie byli to Bartolotti i Grilli świeżo przybyli z Londynu, gdzie często mie wali stosunki z Mazzinim przed wyjazdem tegoż do Genui. W tym samym dniu, kiedy Tibaldi był aresztowany, Bartolotti i Grilli ukazali się w jego mieszkaniu i przyjęci przez agentów pozostawionych tamże w tym celu, zostali aresztowani.

Sledztwo wykryło liczną korespondencyą, która potwierdza ślady wskazane w listach pochwyconych 10. Czerwca. W jednym z listów pewien oskarżony powstaje na lenistwo jednego z współwinowajców, mówiąc, że stary się zali i bardzo jest niekontent.

W ciągu sledztwa p. Bartolotti uczynił zeznanie, że w Londynie 2 razy widział się z Mazzinim i pewnym Francuzem, którego nazwał Ledru Rollinem. W skutku dwukrotnego tego widzenia się, wysłany on został do Paryża z współziomkiem swoim Grilli. Posłannictwem jego było nie nastawać na życie cesarza, lecz ciągle odbywać czaty około Tuilleryi, aby wiedzieć kiedy J. C. Mosć wychodzi. Po uporczywem przeczeniu rzekł Grilli, że ponieważ Bartolotti robi zeznania, przysięga jego tym sposobem jest rozwiązana i że powie wszystko. Odkrył on następnie cel swojej podróży oraz iż otrzymał rozkaz nastawiania na życie cesarza. Dla poparcia prawdy swych zeznań wskazał on miejsce, gdzie ukrył dwa pugiwały, które Tibaldi dał jemu i Bartolettemu. Pugiwały te były rzeczywiście znalezione w miejscu wskazanym przez Grillego.

Tibaldi najzupełniej zaprzeczał wszystko, cokolwiek mu zarzucano. Jest on czeladnikiem mechanicznym i mieszka od lat kilku w Paryżu.

Powyżej wspomniany wyrok Izby oskarżenia odsyłający 7 obwinionych o zamach na życie cesarza przez trybunał karny, pomiędzy którymi czterech jest nieobecnych, zwrócił ogólną uwagę na kwestyę wydania czyli ekstradycyi. Krąży mianowicie wątpliwość czy istnieje pomiędzy rządem francuskim i angielskim układ, mocą którego mogliby być osiągnięci karą ci obwinieni, którzy się obecnie znajdują na ziemi angielskiej. Pod tym względem rozstrzyga tekst traktatu podpisanego w Londynie w d. 13 Lutego 1843 r. przez hr. Aberdeena ministra W. Brytanii i posła francuskiego hr. Saint-Aulair. Artykuł jego pierwszy brzmi jak następuje:

„W. strony kontraktujące obowiązane będą wydawać na zawezwanie uczynione w ich imieniu przez agentów dyplomatycznych, osoby oskarżone o zbrodnię morderstwa, (włączając w tę kategorię zbrodnie zwane w kodeksie karnym francuskim, zabójstwem, ojczobójstwem, dzieciobójstwem, otruciem lub zamachem morderstwa, fałszerstwem lub podstępem bankructwem, popełnieniem w jurysdykcyi strony rekwirującej) które szukać będą schronienia lub napotkane będą na terytorium strony drugiej, lecz w tym tylko razie jeżeli istnienie zbrodni w taki sposób będzie udowodnionem iżby prawa kraju, w którym zbieg lub osoba oskarżona zostanie napotkana, usprawiedliwiały jego uwięzienie lub stawienie przed sąd, gdyby zbrodnia taż popełniona była na miejscu.

Postawiwszy tę zasadę artykuł dodaje: „Wydanie nastąpi przeto ze strony rządu francuskiego tylko w razie . . . . a ze strony rządu angielskiego tylko w skutek raportu sędziego lub urzędnika wyznaczonego do przesłuchania zbiega w przedmiocie zarzuconej mu zbrodni, w skutek rozkazu uwięzienia lub innego zrównoważającego aktu sądowego wydanego przez sędziego lub dotychczasowego urzędnika we Francyi i dowodzącego w sposób jasny zbrodni popełnionej przez zbiega.”

Uгода zawartą została na rok jeden. Ku końcowi tego czasu, strony kontraktujące mogły ją prostem oświadczeniem rozwiązać na przyszłość, lecz nie zdaje się, aby który z rządów korzystał z tego warunku, gdyż w ostatnim sprawozdaniu procedury karniej obejmującej rok 1855, napotyka się w r. tym trzy wypadki zażądane do Anglii ze strony Francyi wydania oskarżonych o morderstwo, fałszerstwo i podstępne bankructwo.

Poczet zbrodni objętych ugodą, nader jest szczupły. Wylączono z niego zamach przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, za który jednak niektóre rządy europejskie nie odmawiają wydania: lecz w Anglii akt dyplomatyczny, które-goby następstwem było wydawanie więźniów politycznych, byłby niewykonalnym. Postawiamy jeszcze pytanie, czy ze względu na klasyfikacyę zbrodni objętych kodeksem karnym francuskim, spisem na życie cesarza wchodzi w kategorię zbrodni, za które ugoda z r. 1843 oznacza wydanie. Wątpliwość pod tym względem wynika z artykułów 86 i 89 kodeksu karnego, odnoszącego się do zamachów i spisów na życie lub osobę cesarza, zamieszczonych w oddziale II. §. 1 rozdziału pod napisem: „Zbrodnie i przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa.” Lecz natura zbrodni, którą prawo samo w art. 86 co do kary zrównoważa z ojczobójstwem, stawia ją tem samem w liczbie tych zbrodni, z powodu których ugoda zawartą została.

Wydanie nastąpić nawet może w razie nieistnienia osobnej ugody. Pomiedzy Francją i stolicą apostolską przechowuje się dawny zwyczaj, na mocy którego obadwa rządy wydają sobie wzajemnie zlozczyńców szukających schronienia na innych terytorjach. Liczba krajów, które dotąd niezawarły tej międzynarodowej ugody, coraz się zmniejsza, jak to dowodzi następujący spis państw, które z Francją pod tym względem już się porozumiały na mocy traktatów jako to: Anglia, Austria, W. Księstwo Badeńskie, Bawarya, Belgia, Brema, Hiszpania, Stany Zjednoczone, Frankfurt, Nowa Grenada, Hamburg, Hanower, W. księstwo Heskie, landgrafstwo Hesko-Homburskie, Hesya elektoralna, Holandya, księstwo Lippe, Lubeka, księstwo Luka, Luksemburg, Meklemburg-Schwerin, Meklemburg-Strelitz, Nassau, Oldenburg, Portugalia, Prusy, Sardynia, Saksonia, królestwo o. Sycylii, Szwajcarya, w. księstwo Toskańskie, księstwo Waldek i Pyrmont i królestwo Wirtemberskie. (Czas.)

### Anglia.

Londyn, 3. Sierpnia. — Chociaz Rothschilda napowrót wybrano członkiem izby niższej, trudno atoli będzie, aby izba niższa na seryo zajęła się jego przyjęciem. Będzie więc owym wiecznym żydem bez miejsca do zasiadania i bez głosowania. Zyskali przecie tyle żydzi, iż w izbie niższej odezwała się większość za przypuszczeniem, a w izbie wyższej była znaczna mniejszość za żydami. Mówią wprawdzie iż w powtórnem głosowaniu ta mniejszość wyno-

siła 34 głosów, gdy w pierwszym wynosiła 30, lecz wzgląd na to mieć trzeba; iż lordów na powtórne posiedzenie drugie tyle przybyło i różnica prawdziwą więc wynosiłaby 60. Widać ztąd, że w izbie wyższej głosy za przypuszczeniem żydów powiększyły się. Do rezolucyi przyjęć nie może w izbie niższej za żydami, bo sąd najwyższy orzekł przeciwnie zdanie przeciw przyjęciu żydów z powodu wymaganiej od nich przysięgi. Zdania takiego sądowego nie śmie parlament obalać.

— Times umieszcza we wstępnym artykule na czele słowa z nadeszłej ostatniej depeszy z Indyi: armia bengalska nie istnie. Powtarzamy główną osnowę wiadomości z Indyi w tej samej formie, w której podaliśmy je w sobotę. Liczba rozpuszczonych i zbuntowanych pułków bez wątplenia jest wielka i powyższe wyrażenie wypowiada całkowitą prawdę. Jakiz ztąd mamy wyprowadzić wniosek? Czyli smutny? Czy mamy drzeć o nasze Indye? Sądzimy że wniosek nasz niepowinien być rozpacziowym. Za prawdę rozszerzenie się buntu najlepszym jest dowodem, które-goby sobie życzyć można, że to tylko bunt wojskowy. Gdyby masy ludności pokazały sobie najmniejszą chęć powstania przeciw rządowi, byłoby już przy tak rozszerzonym powstaniu wojskowym przyszło do powstania ludu. Bunt całej armii krajowej w prezydenturze bengalskiej byłby pociągnął powstanie narodu, gdyby do tego znajdowały się palne materjały. Wiemy, że nowiny po Indych szybko się rozszerzają i że masa ludu dowiadyuje się bardzo rychło o wypadkach dziennych. Bunt przecie znalazł w ludzie poparcia. Żołnierze stoją sami pod chorągwiemi powstania, a nikt się z nimi niełączy. Gdyby bunt wojskowy nie tak się był rozszerzył, mogliśmy sądzić, że lud czeka na jego rozszerzenie się. Ale kiedy się rozszerzył tak ogromnie, a wpływu na lud nie wywarł, przeto charakter buntu wojskowego jest jasny i powtórzycie tu jesteśmy zagnieni, że to bunt wojskowy i nie więcej. Jest to okoliczność pocieszająca, bo w wojskowych buntach odgrywa główną rolę ambicya, a że ta z czystych pobudek nie wyrasta, więc niemasz obawy poświęceń narodowych z którymi trudniejsza byłaby sprawa. Powstanie to więc nie dowodzi nie przeciw sprawiedliwości i słuszności naszego rządu w Indych.

— Z Wiednia piszą do Timesa, że p. Thouvenel poseł francuski w Konstantynopolu otrzymał rozkaz, aby zerwał zupełnie stosunki z Portą, jeżeli wybory multańskie niebędą uznane za niebyłe.

### Galicja.

Kraków, 1. Sierpnia. — Donoszą nam z Bocheńskiego o niesłychanej burzy w dniu 27 Lipca i szkodach poczynionych przez nią we wsi Łazy pod Bochnią, należącej do pp. Benedyktynek w Staniątkach. Dnia tego był nadzwyczajny upał; o godz. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór ukazała się od północno-zachodu chmura ku wschodowi ciągnąca; od niej odłączać się zaczęła szybko inna mniejsza chmura, zwróciwszy się ku południowi. W tej chwili płat czarnej chmury pędząc od południa ku północy z towarzyszeniem grzmotu i dziwnego szelestu, stał się z ową małą chmurą, przeciwny kierunek mającą. Nagle usłyszano szum nadzwyczajny i zdawało się, że większą chmurą pochłonięta mniejsza. To połączenie chmur zaszło po nad gruntami dworskim w Łazach. Bydło strwożone zaczęło uciekać z pola, lecz w jednej chwili taka zapadła ciemność, że o krok niemożna było rozpoznać przedmiotów; do tego rozlegał się huk, łomot i trzask, iż słowa zrozumieć nie można było, a bicie nieprzerwane piorunów, nie wydawało się śród tego głośniejszem na odgłos plutonowych strzałów piechoty w pewnem oddaleniu. Pioruny były jakby z chmur ku ziemi i nawzajem z ziemi ku chmurom, a domy i sprzęty w nich trzęsły się jakby w trzęsieniu ziemi. Taki stan nie trwał dłużej nad pięć minut, a potem nagłe się rozwidniło i ujrzeliśmy ziemię pokrytą grubą warstwą gradu wielkości łaskowych orzechów. Nie dość, że grad ten wszystko wytłukł zboże, lecz inne jeszcze szkody i nieszczęścia ukazały się niebawem w całej okropności spustoszenia. Trąba powietrzna obaliła zupełnie stodołę murowaną, mieszczącą zwykle 1500 kóp krescensyi i gorzelnia wielka murowana straciła pół dachu z krokwami, płatwami i murem szczytowym; stajnie murowane również wielce ucierpiały; belki, cegły i gonty burza poniosła w lasek pod górę o kilkaset kroków; drzewa owocowe i inne znacznej nawet grubości, jak daleko wir ich dosięgnął, połamane jak źdźbła lub wyrwane z korzeniem, mnóstwo drzew rozłupanych od pioruna, zboże pożęte na jednym polu, porwane z pokosów i rozniesione bez śladu. Niedosyć na tem: jeden z parobków dworskich rażony od pioruna, zaledwie przywróconym został do życia; dwóch pasterzy wir porwał i uniósł o kilkaset kroków nie bez mocnego szwanku, bo jeden z nich uszkodzony w nogę, może na całe życie kalectwem dotknięty będzie. Dwie dziewczki będące podówczas w polu, chorują od potłuczenia, krowa jedna zabita od pioruna. Jak powstała ta burza na gruntach dworskich, tak się i na nich skończyła. a uszkodziwszy kilkanaście posiadłości sąsiednich włościańskich przeniósł się o ćwierć mili ztamtąd i poczyniła wielkie szkody w lesie Rudawy należącem do dóbr Łazy. Otóż i kometa większej by szkody nie był pewnie zrządził. (Czas.)

Powyższa burza poczyniła również wielkie szkody i w Węgrzech, bo tegoż samego dnia w górach około Budy nastąpiło oberwanie się chmur.

— Czytamy w Gazecie Lwońskiej: Piszą z Nadwórny w Stanisławowskiem: W hamerni Pasiecząńskiej do dóbr kr. Renarda należącej, stał się przy budowie tunelu, d. 6 b. m. wielki przypadek z tego, że podsadzona mina przedwcześnie wybuchła i jednego z górników rozerwała na miejscu, trzech co dalej cokolwiek stali mniej więcej zraniła. Wybuch jak się zdaje z tego powstał, że górnik chcąc dobrze przybić podsadzoną minę, uderzył w zatykę trzy razy młotem.

### Hiszpania.

Madryt, 30. Lipca. — Espana powiada, że z listy konskrypcyjnej obliczonej na 50,000 rekruta, tylko 38,000 wzięto do wojska reszta się wykupiła. — Pracują nad wyporządzeniem pałacu Arteaga, będącego własnością cesarskiej francuskiej.

— Według portugalskiej korespondencyi i dzienników, odkryto w Oporto wielki warsztat fałszowania pieniędzy. Warsztat ten miał rozgałęzienie po większych miastach portugalskich. Iberia powiada, że kilku członków duchowieństwa portugalskiego, a między tymi kilku prałatów, w tę sprawę jest uwikłanych. W kościele ś. Wincentego aresztowało wojsko jednego duchownego, który zabierał się właśnie do mszy. Wypadek ten wielkie uczynił wrażenie.

**Indye.**

Dzienniki angielskie donoszą, że położenie Indji w obec Anglii coraz staje się groźniejszym. Wojsko angielskie nie może liczyć na własne siły w chwili obecnej, dopóki spodziewane nie nadejdą posiłki. Sir Henry Barnard oblega Delhi zaledwo z 4000 europejskiego wojska łącznie z 2 pułkami jazdy i baterją artylerii konnej, mając do czynienia z pięćkroć silniejszym, szalem rozpaczy partym nieprzyjacielem, którego popiera dwukroćstotysięczne warowne miasto. Stan wewnętrzny Delhów jest wprawdzie bardzo smutny. Głód, brak wody, choroby i mordy dziesiątkują mieszkańców. Zараźliwa woń którą wiatr z wnętrza murów roznosi, dostateczną jest skazówką położenia miasta. Jednakże prawdopodobną jest rzeczą, że Anglicy Delhi własnemu zostawiają losowi a sami cofną się do warowni w Duab. W takim razie powstałoby zapewne wszyscy książęta krajowi i Anglia musiałaby długą i uciążliwą odbywać kampanię chcąc zdobyć powstaniem postradane posiadłości.

Niewiadome jeszcze skutki jakie sprawdzi powstanie w Bengalii, skoro wieść o niem dojdzie do południowych Indji. W Arcol pułk jazdy krajowej zbuntował się i mordował oficerów swoich; w Madras wojsko europejskie wraz z artylerją otaczało w dniu 2. Czerwca pałac podczas balu wyprawionego z powodu urodzin królowej. Jeżeli jest prawdą, że przyczyną powstania jest objaw nieprzyjaznych zamiarów ze strony Anglii względem kast krajowych, to idea ta oładnie cały kraj, gdyż kasty uważane tam są wszędzie za nienaruszalne, i pokój nie pierwój przywróconym będzie aż się uśmierzą i uspokoją religijne obawy.

Z Kalkuty donoszą dnia 6. Czerwca, że ostatnie nadeszłe wiadomości tak są niepomyślne, iż rząd zakazał je ogłaszać. Królestwo Oudy jest w posiadaniu powstańców, w Lacknau przyszło do podobnych scen jak w Delhach i Mirucie; w mieście wszyscy europejczycy zostali wymordowani i domy ich poszły na pastwę płomieni, poczem sypajowie uderzyli na umocnioną na przedce rezydencję sir Henryka Lawrence, gdzie się schroniły rodziny oficerów i ze stratą 800 ludzi odparci zostali. W utarczce tej stracili życie generał brygady i kilku oficerów. Prowincje północno-zachodnie są tak dobrze jak stracone i muszą znowu silną być zdobywane. Lord Canning rozwija całą swoją energię, usunął on gubernatora prowincji północno-zachodnich kazał wszystkie europejskie oddziały wojska z Persyi, Chin, Birmy, Ceylonu, Madrasu i Bombaju sprowadzić parowcami do Kalkuty, i żądał od Anglii 10,000 wojska.

Times zamieszcza list żołnierza angielskiego, który zdołał ująć żywy z katastrofy powstania w Delhach. Żołnierz ten stał kwaterą o 2 mile od Delhów, gdy wieść doszła, że banda powstańców ciągnie z Mirutu ku Delhom. Pułk jego otrzymał rozkaz zajęcia natychmiast tego miasta, gdzie się natenczas znajdowało 3 korpusy złożone z krajowców i baterya 6-działowa, na których wierność liczone. Przybywszy do Delhi pułk ten przyjęty został przez powstańców z Mirutu ogniem karabinowym z którymi się załoga połączyła. Gingli od strzałów sami tylko europejczyki, które niedosięgły ani jednego Sipaja. Pułkownik angielski ugodzony kulą, przebity został bagnetem przez krajowca. Walkę przerwało na chwilę zatoczenie dwóch dział, na których widok rozbiegli się w różnych kierunkach miasta, gdzie iść za nimi w pogon nienaważano za rzecz bezpieczną. W ciągu tej przerwy tłumy kobiet gromadzić się zaczęły prosząc Anglików o opiekę przeciwko krajowcom niszczącym miasto ogniem i mieczem. Około godz. 5tej pułk który nadciągnął dla przywrócenia porządku zbuntował się i obrócił broń przeciw własnym oficerom. W chwili tej wszczęła się rzeź okropna. Autor listu opowiada, że europejczycy rozpięchli się na wszystkie strony, on sam spuścił się z wału w fosę i z pomocą kilku innych poszedł w pomoc kobietom szukającym tejże samej drogi ocalenia. Zprowadziwszy je z wału trzeba je było na drugą stronę przesadzić co zabrało blisko pół godziny. Ogień trwał w ciągu tego bez ustanku, lecz co najwięcej zadziwia, że sipajowie nie dali ani jednego strzału do fosy wału, biedy najłatwiej było wszystkim uciekającym wystrzelać. Kilka kobiet było wprawdzie rannych, lecz to nastąpiło zanim spuścić się zdołały z murów miasta do fosy.

**Kronika miejscowa.**

Poznań, 7. Sierpnia. — Rok rocznie kiedy upały dojmują, rzeki pochłaniają swoje ofiary, gdy te ochładzać się pragną bez ostrożności. Tak też

**OBWIESZCZENIE.**

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Lipcu r. b. w mieście tutejszem na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 10. i 11. tego mies.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1857.

Magistrat.

Przy zapewnieniu najściślejszej dyskrecyi i rzetelności, polecam się Panom Agronomom do pośrednictwa kupna i sprzedaży wiejskich posiadłości. Znajomość moja liczna w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Królestwie Polskiem, oraz praktyczne doświadczenia moje jako samodzielnego rolnik, stawiają mi w możności załatwienia każdego polecenia w najkrótszym czasie pod względem sprzedaży każdej majętności, dóbr szlacheckich i mniejszych gospodarstw, za bardzo odpowiednią cenę.

**Eryderyk Regel,**

Agent dóbr w Gnieźnie.

Zamówienia na **żyto proboszczowskie do siewu i pszenicę** przyjmuje z **zareczaniem za prawdziwość** **S. Kalwary**, w Rynku 99.

Nauczyciel tańca, pan Kornel Szczepański, dał kurs tańca w mieście tutejszem tak dla dzieci, jako i dorosłych z powszechnym wszystkich zadowolnieniem. Spowodowani ogólnie użnaną wielką zdadnością i cierpliwością, jakoteż Jego nadzwyczajną sumiennością w udzielaniu lekcji, zwracamy Szanownej Publiczności uwagę na tegoż mistrza, polecając, przy złożeniu Mu tego publicznego podziękowania, dalszym łaskawym względem.

Września, dnia 6. Sierpnia 1857. r.

Unus pro multis.

**Wino szampańskie** wiadomego gatunku w  $\frac{1}{4}$  i  $\frac{1}{2}$  butelkach ofiaruje tanio **Wilhelm Schmaedicke**, Wodna ulica 17.

onegdaj chłopczyk 11letni R., który mimo przestróg wyszedł za bariery wytykające mielizny w kąpeli publicznej i zniknął w oczach patrzących. Inny chłopiec 12letni F. chciał go ratować, ale widząc że i sam dna nie dostaje, z biedą uszedł z niebezpieczeństwa. Udało się wprawdzie synowi kupea Klopsza wydobyć pierwszego z wody, ale do życia go nie przywrócono mimo wszelkich środków lekarskich.

Klecko, 5. Sierpnia. — Przybył tu prezes rejencji bydgoskiej p. Schleinitz z Gniezna i oglądał w towarzystwie radcy rej. Hoffmana z Bydgoszcy, landrata Stahlberga, inspektora budowniczego Gadowa i budowniczego Scharbauma z Gniezna drogę żwirową, którą tu budują aż do granicy powiatu. Następnie oglądał rozpoczętą tutaj budowę kościoła ewangelickiego i pomieszkania duchownego. Pochwalił i budowę i materiały użyte. Po obejrzeniu następnie kościoła katolickiego i probostwa przy tymże kościele wrócili owi goście do Gniezna.

— Ochłonęło wielu tutejszych gospodarzy z gorączki i chęci przesiedlania się do Texas, bo jeden z tamecznych kolonistów, który pochodzi z tutejszej okolicy, przestrzegł swoje dzieci, aby nie opuszczały swego rodzinnego zakątka, bo raj tesański dla wielu jest piekłem i grobem.

Grad, który w naszej okolicy spadł w dniu 28. z. m. znaczne szkody porobił w Rybitwach, Rybnie i wielkim Kiszkwie. Dziedziec byli asekurowani od gradobicia i dla tego mało szkody ponoszą, natomiast gospodarze włościńscy wszystko utracili, bo nie przywykli się asekurować, jakkolwiek dobrze się mają.

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.**

Zgromadzenie d. 7. Sierpnia 1857.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) nieco dziś podskoczyło, później nieco się targ wyrównał, na Wrzesień Październik  $41\frac{2}{3} - \frac{1}{3}$  pl., na Październik Listopad  $42\frac{1}{2}$  do  $\frac{1}{2}$  pl.,  $\frac{1}{2}$  list.,  $\frac{1}{4}$  pien., na wiosnę  $43\frac{1}{3} - \frac{1}{2} - \frac{2}{3}$  pl., 44 list.,  $43\frac{1}{2}$  pien.

**Okowita** (beczka po 9600  $\frac{3}{4}$  Trallesa) odchodzi ciągle i po wyższych cenach, na miejscu bez beczki  $25\frac{3}{4} - 26\frac{1}{4}$  z beczką na bieżący miesiąc  $26 - \frac{1}{2} - \frac{1}{6}$  pl., na Wrzesień  $25\frac{1}{2}$  pl., na Wrzesień Październik  $24\frac{5}{8}$  pl., na Październik  $24\frac{3}{8}$  pl., i list., na Listopad Grudzień  $23$  pl., na Grudzień Styczeń  $22\frac{1}{2}$  pl.

**Rzep** na b. m. aż do Grudnia  $14\frac{1}{2}$  pl.

**Wiadomości handlowe.**

Berlin, 5. Sierpnia.

Pszenica 48 - 75 tal.

**Zyto**  $44\frac{1}{2} - 45\frac{1}{2}$  tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień  $44\frac{1}{2} - 45 - 44\frac{3}{4} - 45$  tal., na Wrzesień Październik  $46\frac{3}{4} - 47\frac{1}{4} - 47 - \frac{1}{2}$  tal., na Październik Listopad  $47\frac{3}{4} - 48\frac{3}{4} - 48 - \frac{1}{4}$  tal., na Listopad Grudzień  $48 - \frac{1}{2} - \frac{1}{4}$  tal., na wiosnę  $49\frac{1}{2}$  do 50 do  $49\frac{1}{2}$  tal.

**Olej rzepiowy**  $14\frac{7}{8}$  tal., na Sierpień  $14\frac{3}{8}$  tal., na Sierpień i Wrzesień  $14\frac{3}{8}$  tal., na Wrzesień Październik  $14\frac{1}{2} - \frac{7}{8}$  tal., na Październik Listopad  $14\frac{5}{8} - \frac{1}{8}$  tal., na Listopad Grudzień  $14\frac{1}{8} - \frac{1}{4}$  tal., na wiosnę  $14\frac{1}{8}$  tal.

**Okowita**  $29\frac{3}{4} - 30$  tal., na Sierpień  $29\frac{7}{8} - 30\frac{1}{2}$  tal., na Sierpień Wrzesień  $29\frac{7}{8} - 30\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik  $28\frac{3}{4} - 29$  tal., na Październik Listopad  $27\frac{1}{4} - \frac{7}{8}$  tal., na Listopad Grudzień  $26\frac{3}{4} - 27\frac{1}{4}$  tal., na wiosnę  $27\frac{7}{8} - \frac{1}{4}$  tal.

**Przybyli do Poznania 7. Sierpnia.**

**BAZAR**: hr. Dąbski z Kocankowa, Moraczewski z Orchowa, Lipska z Łaszczyca. **HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Lippe z Bydgoszcy, Przyłuska z Wichalina, Radońska z Krześlic, Węclewski i Gerig z Gulcza, Gross z Szamotoł, Lisiecki z Pleśszawa, Fielhaber z Geldern, Mann z Ławek, Glaser z Lipska, Koch z Bremy, Knips z Frankfurtu n. M., Selig z Berlina, Lasker i Schulze z Gniezna. **HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA**: Radoński z Dominowa, Koszkowska z Polski, Miłkowski z Russocina, Klein z Kopojna, Hegewald i Hempel z Bydgoszcy, Rügener z Głogowa, Jantzen z Szczecina, Kullmann z Bingen, Schmalz z Gothy, Cohn, Kapferer, Tugendreich, Spiro z Berlina. **HOTEL DU NORD**: Łaszczyński z Grabowa, Zaborowski z Hłowca, Krynkowska z Popowa, Breański z Miłosławia, Krayn z Pobiedzisk, Westphal z Berlina. **POD CZARNYM ORŁEM**: Wichliński z Unii, Krzyżanowska z Swadzimia, Mittelstädt z Carlshoff. **HOTEL BERLINSKI**: Tabernaacka i Knoll z Wrześni, Gebauer z Świdniey, Ziębro z Sprotawy. **W MIESZKANIU PRYWATNEM**: Zeh z Falkenberga, Scholz z Haynau, ulica Młyńska 18.

**Gospodyniom domu, cukiernikom itd.**

Glazorowane garnki fajansowe z zamknięciem metalowem niedopuszczajacym powietrza do konfitur, także puszki blaszane do tychże, mianowicie wszelkie sprzęty domowe i kuchenne, poleca

Ulica Fryderykowska 33. **H. Klug.**

**Kurs giełdy berlińskiej.**

Dnia 6. Sierpnia 1857.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	papier-	gotowi-
		rami.	zna.	
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	$4\frac{1}{2}$	100	—	—
dito z roku 1850 . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{8}$	100 $\frac{1}{4}$
dito z roku 1852 . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—	94 $\frac{1}{8}$
dito z roku 1853 . . .	4	—	—	100 $\frac{1}{8}$
dito z roku 1854 . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—	100 $\frac{1}{8}$
Oblięi dęgu skarbowego . . .	$3\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{8}$	—	—
dito premii handlu morskiego . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	83 $\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	99 $\frac{1}{8}$
dito miasta Berlina . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	82 $\frac{1}{8}$
dito dito . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	$3\frac{1}{2}$	85 $\frac{3}{8}$	—	—
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	—
dito Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	86
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	—	99 $\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	86 $\frac{1}{8}$
dito Szląskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	87 $\frac{1}{8}$
dito Prus zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	81 $\frac{1}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	—	91 $\frac{1}{2}$
Louisdory . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—	100

**Peruwiańskie Guano**

sprowadzone *wprost* przez panów **Antony Gibbs & Saus** w Londynie, poleca z **zareczaniem za prawdziwość** po najniższej cenie.

**S. Kalwary**, w Rynku 99.